

Paktofonika, Chwile ulotne

Nie ufam nikomu kocham tylko tych co na to zasłużyli
Jeszcze nie szeleszczę kasą tak jak klasą z winyli
Więc nie przepuszczę żadnej chwili gdyż żyję na kreskę
W każdą chwilę wbijam szpilkę jak pineskę w deskę
Życie jem jak Milkę bowiem wiem że jestem lśnieniem
I oka mgnieniem że będę wspomnieniem
Za pozwoleniem sprawdź to
Zanim schowasz dzień pod powiekami
Powiedz co z twoimi niepozałatwianymi sprawami
Czasami wręcz zasysam otoczenie moimi receptorami
Zachwygam się chwilami jak dobrymi produkcjami
Film na siatkówce zdobywa nagrodę Grammy
Za brak porównania z celuloidami momentami
Pomiędzy oddechami życie falami tsunami
Zalewa doznaniem i bodźcami
Razem z chłopakami chodzimy po mieście
Kilkanaście centymetrów ponad chodnikami
Taktowani przez dwa 1200
Przygniatani problemami ciągle na podeście
Z mikrofonami w ciągłym manifeście
Weźcie sprawdźcie to bo to widać w każdym geście
Jesteście więc zauważcie to nareszcie
Odbierzcie dzisiejszy dzień jak podarunek
Cieszcie się i obierzcie na jutro kierunek
Odważcie się zróbcie ten krok podnieście wzrok
Na razie strzałka mówił Fokusmok
Łapię chwile ulotne jak ulotka
Ulotne chwile łapią jak fotka
Łapię chwile ulotne jak ulotka
Ulotne chwile łapią jak fotka
Chwile ulotne chwytam jak sygnał satelita
I ta różnica nie krążę po orbitach
Lecz twardo stąkam po chodnikach
Chcę żyć aktywnie nim wyciągnę kopyta
Jest pewna dewiza którą znam carpe diem
Uznają ją ludzie z którymi gram o tym wiem
Z każdym dniem łapię chwile ulotne jak motyle
Na stałe koduję we fragmentach bądź całe
Zapamiętałem już ich bez liku
Wszystkie mam w sobie żadnej w pamiętniku
Zaś w notatniku bądź w kalendarzyku
Notuję zadania i termin wykonania zgroza
Gandzia zostawia ślady jak sanek płoza
Ma pamięć zawodna jak prognoza to skleroza
Poza tym istnieje sprawnych komórek doza
Chwile przychodzą tam jak koza do woza
Raz łapię chwile te słodziutki choć krótkie
Innym razem te bezpowrotne i ulotne
Tak te bezpowrotne i ulotne sprawdź to
Łapię chwile ulotne jak ulotka
Ulotne chwile łapią jak fotka
Łapię chwile ulotne jak ulotka
Ulotne chwile łapią jak fotka
Życie nasze składa się z krótkich momentów
Cudownych chwil czy przykrych incydentów
Niczego nie przegapię wszystkie je łapię
Korzystam z talentu przelewam go na papier
Więc łapię chwile ulotne jak ulotka
Ulotne chwile łapię jak fotka
Dbam by chwile ulotne jak notka
Nie uleciały jak ulotna plotka
W niepamięć każdy gest i każde zdanie
Obrazy przed oczami zawieszony jak na ścianie
Te w ramie to jedno co na pewno zostanie

Reszta przeminie jak znoszone ubranie
Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień
Nie masz co wspominać? Lepiej swe życie zmień
Póki czas nie czeka na nas więc zaśpiewaj jeszcze raz
Mamy po dwadzieścia lat przed sobą cały świat
Przed sobą cały życia szmat
Więc jestem rad z każdego poranka i wieczoru
Dawno już dokonałem wyboru
I jestem dyspozytorem własnych torów
Spełniam się w muzyce hardcore'u
I wiem że wspomnienie nigdy nie zginie
Tak jak wspomnienie po pierwszej dziewczynie
Jak czasy podstawówki zbite butelki ubite lufki
Starte zelówki w podróży
Polowanie na chwile się nie dłuży się nie nuży
Łapię chwile ulotne jak ulotka
Ulotne chwile łapią jak fotka
Łapię chwile ulotne jak ulotka
Ulotne chwile łapią jak fotka